

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- XV Pielgrzymka Rolników Diecezji Kieleckiej na Jasną Górę

Jasna Góra, 5 marca 2016

1. Pielgrzymowanie wpisane jest w ludzką naturę, bowiem jest ono poniekąd ofiarnym poszukiwaniem prawdy i dobra, piękna i miłości. Już Abraham był pielgrzymem, któremu Bóg ukazał daleką i trudną drogę do Ziemi Obiecanej, która miała to być ziemią błogosławioną owocującą przyjaźnią z Bogiem, z pokolenia na pokolenie. Od wieków, do tronu Jasnogórskiej Pani przybywają corocznie setki tysięcy pielgrzymów, a wśród nich pielgrzymi diecezji kieleckiej. Licznie uczestniczą oni w pieszej pielgrzymce, a w ostatnich latach także rowerowej, w zjazdach maturzystów oraz nocnych czuwaniach z 4 na 5 dnia każdego miesiąca.

W to pielgrzymowanie wiary i zaufania wpisuje się także XV Pielgrzymka Rolników Diecezji Kieleckiej na Jasną Górę, którą dziś wspólnie tworzymy u stóp Maryi, Królowej Polski, Matki Kościoła i Matki Miłosierdzia. Jeśli przychodzimy do Maryi to dlatego, że widzimy w niej Matkę Wcielonego Słowa, nauczycielkę wiary i wierną służebnicę Pańską. Święty Jan Paweł II, który bezgranicznie zawierzył się Maryi jako „Totus Tuus”, podczas pierwszej papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny powiedział: „Polacy przyzwyczaili się przybywać na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce” (4 czerwca 1979 r.). Idąc śladem świętego Papieża, my również chcemy być pojętnymi świadkami wiary i uczniami Jezusa, którzy przyjmą mądrą radę Maryi i zrobią wszystko, cokolwiek On nam powie.

2. Jezus uczy nas przede wszystkim miłości, bowiem Bóg sam jest miłością i ona nadaje sens światu i jego istnieniu. To, co Bóg stworzył było dobre, a więc również i dobre dla człowieka, którego On uczynił panem ziemi (por. Rdz 1,28-31). Nie można lekceważąco pominąć tego faktu - jak uczył św. Augustyn - że dzieło stworzenia jest niepowtarzalnym dobrem i należy je dostrzegać nie tylko w jakiś elementach i częściach, ale przede wszystkim w całości. Wszelkie piękno, które składa się z części, dużo bardziej jest godne pochwały w całości. Tak też jest w ludzkim ciele – jeśli chwalimy same oczy, sam nos, same policzki albo samą głowę, same ręce, same nogi i inne części ciała, jeśli same i pojedynczo chwalimy, to o ile bardziej całe ciało, którego wszystkie części ciała pojedynczo są piękne

i wspólnie gromadzą swoje piękno. Także piękna ręka, która pojedynczo jest chwalona w ciele, jeśli jest oddzielona od ciała, to traci swój powab i inne części ciała bez niej będą szpetne. Taka jest siła i moc czystości i jedności. Wszystko, co jest dobre, wtedy się podoba, kiedy łączy się w pewną całość (por. Augustyn, *De Genesi contra Manichaeos*, 1, 31–32, PL 34, 187–189).

Ufam, że z taką wrażliwością na stworzony świat patrzy każdy rolnik, który poniekąd jest artystą, a ziemia, którą uprawia staje się dla niego wielkim malarskim płótnem. Wrażliwe dostrzeżenie dobra i piękna rodzi się z subtelności ludzkiej duszy i kochającego serca. Te przymioty trzeba jednak w sobie rozwijać, są one bowiem kapitałem, który otrzymaliśmy od Boga, wraz z darem wiary, na chrzcie świętym.

Bóg uczył synów narodu wybranego kochać ziemię, o którą walczyli i która stała się ich domem. Głosem proroka Jeremiasza zapewniał także Izraelitów, że przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, owcami i wołami. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie (Jr 31, 12). Podobna historia powtarza się w życiu innych narodów, a nasz naród, i my tutaj obecni tę historię znamy doskonale.

3. Począwszy od zaborców, poprzez niedawną, minioną epokę, aż do nowoczesnych handlarzy ziemią, polski chłop i rolnik tyle razy był upokorzony, wyzyskiwany i marginalizowany! Czy to jest już koniec takich czasów? Taki nadejdzie tylko wtedy, gdy pojawi się nowy człowiek nawrócony i przemieniony, kochający ojczyznę i tych, którzy ją stanowią. To ja mam być tym nowym człowiekiem przez nowe życie w Chrystusie. Maryja, którą dzięki Ewangelii spotkamy pod krzyżem Jezusa uczy nas wierności i wytrwałości. Jeśli te cnoty ubogacają naszą życiową mądrość, to jesteśmy na dobrej drodze, której nie zmienią kapryśne decyzje polityczne czy niesprzyjająca koniunktura ekonomiczna.

Ojciec Święty Benedykt XVI zauważył, że globalny kryzys uderza szczególnie dramatycznie w rolnictwo. Dlatego też ta dziedzina musi znaleźć należyte miejsce w całości gospodarki, by zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe (por. Benedykt XVI, *Przesłanie do dyrektora generalnego FAO*).

Od tronu Jasnogórskiej Pani życzę wam bracia rolnicy, aby polska ziemia, która jest waszym warsztatem pracy, waszą dozągonną miłością i nadzieją rodziła obfite i dorodne plony. Niech mieni się barwą dorodnych zbóż i uprawianych roślin. Niech pola i łąki będą soczyste i wykarmią liczne trzody i bydło hodowlane, niech coraz mniej będzie nieużytków

i opuszczonej ziemi, która cierpi jak matka zapominana przez swoje dzieci. Niech w Świętym Roku Miłosierdzia Bóg ma łatwiejszy dostęp do naszych serc, które pragnie obficie nawilżyć łaską przebaczenia i odnowy. Niech Maryja - Matka Miłosierdzia wyprasza dla was wszelkie potrzebne łaski.

Zakończę to rozważnie wierszem współczesnej poetki:

„Ziemio. Nie skąpisz siebie nikomu.

Obdarzasz wszystkich darami.

Nie oczekujesz na nic.

Oddajesz się cała cicha i pokorna uległa i ofiarna”

(Lidia Nowosad, *Ziemia*). Amen!